



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 69 (1419), 20 października 2016 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (dyrektor PISM) • Rafał Tarnogórski (redaktor prowadzący)
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dyrer • Patryk Kugiel
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Międzynarodowy wymiar walk o Aleppo w Syrii

Patrycja Sasnal

Ofensywa wojsk reżimu Baszara al-Asada, wspieranych przez siły rosyjskie, może doprowadzić do zdobycia Aleppo – największego syryjskiego miasta. Tę zakrojoną na dużą skalę operację ułatwiły poprawa stosunków turecko-rosyjskich oraz ograniczone wojskowe możliwości Stanów Zjednoczonych. Gdyby doszło do zajęcia Aleppo, pod kontrolą władz w Damaszku znalazłoby się ponad 60% mieszkańców Syrii. Brutalność działań sił rosyjskich w Aleppo może mieć jednak swoją polityczną cenę w postaci nowych sankcji UE. Wyraźne zaostreżenie stanowisk Niemiec, Francji i USA wobec Rosji pokazuje też, że państwa te, w zamian za ustępstwa Rosji w Syrii, nie są skłonne do ustępstw w sprawie Ukrainy.

Znaczenie Aleppo. Głównie dzięki wojskowemu zaangażowaniu Rosji po stronie władz w Damaszku Baszar al-Asad od października 2015 r. odbija kolejne terytoria z rąk syryjskiej opozycji i tzw. Państwa Islamskiego (PI). Opanował Palmirę, prowincję Latakii, a także część największego syryjskiego miasta – Aleppo (blisko 2 mln mieszkańców) i jego okolic. Wojsko Asada oblega wschodnią część Aleppo znajdującą się pod kontrolą ok. 8 tys. bojowników z kilkunastu ugrupowań (głównie islamistycznych). Armia syryjska 22 września rozpoczęła szturm, a bombardowanie przez siły rosyjskie i syryjskie spowodowało kryzys humanitarny: 275 tys. cywilów, w tym 100 tys. dzieci, zostało pozbawionych środków do życia.

ONZ szacuje, że jeśli Rosja i Syria utrzymają bombardowanie miasta, w tym szpitali, szkół i bloków mieszkalnych, za ok. dwa miesiące Aleppo – łącznie z zabytkowymi obiektami z listy światowego dziedzictwa UNESCO – zostanie zrównane z ziemią. Specjalny wysłannik ONZ ds. Syrii Staffan de Mistura przestrzega przed dopuszczeniem w Aleppo do ludobójstwa, przywołując przypadek Srebrenicy i Rwandy.

Aleppo jest ostatnim wielkim skupiskiem miejskim, którego zdobycie da władzom w Damaszku kontrolę nad zachodnią, zurbanizowaną częścią Syrii. Ponad 60% ludności Syrii, choć jedynie czwarta część jej terytorium, znajdzie się pod kontrolą Asada. On i jego sojusznicy będą mogli skonsolidować siły przed próbą odbicia kolejnych połaci kraju. Znaczenie Aleppo nie ogranicza się tylko do jego wielkości – zdobycie miasta oznaczałoby osłabienie opozycji i uzyskanie silniejszej pozycji przez Asada w ewentualnych negocjacjach w sprawie Syrii.

Międzynarodowy wymiar ofensywy na Aleppo. Jesienią 2015 r. ponad 20 państw i organizacji międzynarodowych utworzyło Międzynarodową Grupę Wsparcia dla Syrii (MGWS) – z sekretariatem prowadzonym przez de Misturę i dwoma państwami współprzewodniczącymi: USA i Rosją. MGWS i de Mistura mieli doprowadzić do tzw. zbliżających rozmów wewnątrzsyryjskich, a ostatecznie do zawieszenia broni (*cessation of hostilities*). Z negocjacji wyłączone zostały dwie dżihadystyczne organizacje terrorystyczne: PI i Dżabhat an-Nusra (dziś Dżabhat Fath asz-Szam). Gdy trwały starania dyplomatyczne, Asad – pod przykrywką walki z terrorystami – odbijał z pomocą Rosji także terytoria niedżihadystycznej opozycji. W wyniku nalotów rosyjskich zginęło ponad 3 tys. cywilów, a od lutego br. nastąpił dwukrotny wzrost liczby ludności żyjącej w obleganych strefach (860 tys.). Z 18 obleżonych miast i dzielnic 15 otaczają wojska syryjskie wspomagane przez Rosję, Iran i żołnierzy libańskiego Hezbollahu. Odcięcie wschodniego Aleppo Rosja i Asad tłumaczą obecnością terrorystów z Dżabhat Fath Asz-Szam. Według ONZ chodzi jedynie o 900 osób, które dają Rosji pretekst do bombardowania miasta.

W związku z dramatyczną sytuacją humanitarną, 9 września Rosja i USA uzgodniły porozumienie o dostarczeniu pomocy obleżonym cywilom, bezprecedensowej współpracy militarnej w walce z dżihadystami i zawieszeniu broni, które miały wymóc na Asadzie i opozycji. Jednak po omyłkowym ataku USA na żołnierzy Asada i celowym zbombardowaniu konwoju z pomocą humanitarną dla Aleppo, o co USA oskarżyły Rosję, oba państwa zerwały

kontakty wojskowe. Rosja zawiesiła też porozumienie z USA o redukcji zasobów plutonu, a za jego wznowienie żąda likwidacji sankcji, rekompensaty za nie i wycofania sił amerykańskich z Europy Środkowej.

Rosja marginalizuje obecne pogorszenie stosunków z USA, ponieważ liczy na uniknięcie konsekwencji działań w Syrii przynajmniej do momentu ukształtowania się nowej amerykańskiej administracji. W przeciwieństwie do Rosji, która została poproszona o pomoc przez władze w Damaszku, USA nie mają prawnych podstaw do interwencji. Prócz tego kolejna przeciagająca się wojna na Bliskim Wschodzie, bez strategii wyjścia, nie leży w ich interesie – napędziłaby antyamerykańską niechęć i ideologicznie wzmocniła dżihadystów.

W takiej sytuacji to państwa członkowskie UE próbują wywrzeć na Rosję nacisk. Francja i Niemcy, nazywając jej działania w Aleppo zbrodniami wojennymi, zagroziły nie tylko utrzymaniem dotychczasowych sankcji, ale też nałożeniem nowych, jeśli Rosja nie zaprzestanie atakowania celów cywilnych. Nacisk ten może skutkować chwilowym zaprzestaniem bombardowań Aleppo, lecz może być niewystarczający, by zapobiec zdobyciu miasta przez siły Asada.

Rosyjsko-syryjski atak na wschodnie Aleppo byłby utrudniony, gdyby do pomocy opozycji aktywnie włączyła się Turcja. Dotychczas wspierała ona szczególnie islamistyczną organizację Ahrar al-Szam, walczącą z Asadem, Kurdami i PI. Dla Turcji najważniejszym aspektem tej wojny jest jednak jej wpływ na siłę i możliwości mniejszości kurdyjskiej. By nie dopuścić do zjednoczenia Kurdów z północnej Syrii, rozpoczęła w sierpniu operację „Tarcza Eufratu”. Sposób prowadzenia polityki przez Rosję i Turcję w Syrii może sugerować, że obie strony porozumiały się co do swobodnego podziału stref wpływów (z granicą w miejscowości Al-Bab): Turcja nie będzie przeciwdziałać operacji zdobywania Aleppo, a Rosja pozwoli na walkę z Kurdami i wypchnięcie ich z powrotem za wschodni brzeg Eufratu.

Sytuację wokół Aleppo dodatkowo komplikuje udział po stronie Asada irańskich bojówek szyickich. Iran nie tylko realizuje plan utrzymania długofalowego wpływu na władze w Damaszku, lecz także tworzy strategiczny korytarz lądowy z Iranu do Morza Śródziemnego. Korytarz ten wymaga porozumienia irańsko-kurdyjskiego w Syrii, czego obawia się Turcja.

Wnioski. W bitwie o Aleppo uwidaczniają się żywotne interesy regionalnych i globalnych mocarstw. To one zdecydują o dalszym przebiegu wojny w Syrii, ponieważ żadna z walczących tam sił nie może utrzymać dotychczasowych pozycji bez pomocy państw trzecich. Słaba armia syryjska, nietworząca regularnej struktury armijnej i składająca się z bojówek, zależy od rosyjskiego, irańskiego i libańskiego wsparcia. Opozycja niedżihadystyczna uzależniona jest od wsparcia amerykańskiego, europejskiego, arabskiego i tureckiego.

Losy Aleppo pokazują dylematy przywódców państw demokratycznych w obliczu prymitywnej, choć nierzadko skutecznej polityki powiększania stref wpływów, prowadzonej przez Rosję i coraz częściej Turcję, Iran oraz Arabię Saudyjską. Rosja, zachęcona trudnym dla polityki zagranicznej USA okresem wyborczym oraz polepszeniem stosunków z Turcją, liczyła na rychłe zdobycie Aleppo i uzyskanie dzięki temu na tyle silnej pozycji, że w zamian za przyszłe ustępstwa w Syrii zdoła uzyskać od USA i państw członkowskich UE zniesienie sankcji. Tymczasem skutki brutalnej polityki są odwrotne do zamierzonych: sankcje z pewnością zostaną utrzymane, a w razie dalszego bombardowania Aleppo sankcje personalne mogą zostać rozszerzone. Wyraźnie zaostrzenie stanowisk Niemiec, Francji i USA wobec Rosji pokazuje też, że państwa te nie łączą dwu wojen: w zamian za złagodzenie działań wojskowych w Syrii nie są skłonne do ustępstw kosztem Ukrainy.

Ewentualny upadek Aleppo przyczyni się do proliferacji broni ciężkiej w Syrii. Sojusznicy Asada, w tym Rosja, będą mogli doraźnie zmniejszyć tam natężenie działań zbrojnych, ale Arabia Saudyjska i Katar zintensyfikują dostawy broni dla niedżihadystycznej syryjskiej opozycji, by zapobiec jej całkowitemu osłabieniu. W związku z sukcesami wojskowymi Asada po raz pierwszy od początku wojny opozycja już została zaopatrzona w przenośne rakiety przeciwlotnicze. Rosja wzmocniła port wojskowy w Tartus systemem obrony przeciwlotniczej S-300. Nie można wykluczyć, że osłabiona, umiarkowana część opozycji będzie wchodzić w taktyczne sojusze z dżihadystami. Jeśli Asad zdobędzie kontrolę nad większością zamieszkałej Syrii, opozycja może też częściej stosować taktykę zamachów terrorystycznych.

W krótkim okresie zdobycie Aleppo oznaczać będzie wzrost liczby uchodźców. Do ucieczki zmuszą ludzi nie tylko walki – te trwają już od miesięcy – lecz także konflikty wyznaniowe czy etniczne, szczególnie jeśli tradycyjnie sunnickie miasto zajmą szyickie bojówki. Życie w jego wschodniej części może okazać się nie do zniesienia także z powodu zniszczeń, jeśli naloty rosyjsko-syryjskie będą kontynuowane.

Zdobycie Aleppo będzie też wyzwaniem dla ONZ i biura specjalnego wysłannika ds. Syrii. Dotychczas rozmowy amerykańsko-rosyjskie w MGWS na temat stabilizacji Syrii służyły Rosji do gry na zwłokę. Rosjanie najpierw negocjowali, godzili się na najczęściej korzystne dla władz w Damaszku warunki zawieszenia broni, po czym reżim Asada je łamał lub powoływał się na złamanie ich przez inną grupę i wszystko zaczynało się od nowa. Jeśli Asad wzmocni pozycję negocjacyjną, Rosjanom będzie zależeć na sukcesie rozmów, a wówczas sprawiedliwsze warunki takiego porozumienia będą mogły wyegzekwować tylko USA i UE. Mimo że negocjacje pod auspicjami ONZ są wykorzystywane do partykularnych celów przez strony konfliktu – także te niesyryjskie – to jednak gdy trwają, tylko one nakładają na działania uczestników korzystne dla ludności cywilnej ograniczenia. Ponadto w historii tego konfliktu jedynie negocjacje w ONZ poskutkowały kilkutygodniowym zawieszeniem broni i wyraźnym zmniejszeniem liczby ofiar śmiertelnych.